

Sygn. akt I CZ 117/17

## POSTANOWIENIE

Dnia 1 grudnia 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Krzysztof Pietrzykowski (przewodniczący)

SSN Paweł Grzegorzczak (sprawozdawca)

SSN Monika Koba

w sprawie z powództwa R. Z.  
przeciwko E. S.A. w W. obecnie E. A. S.A. w W.  
o zapłatę,  
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym  
w Izbie Cywilnej w dniu 1 grudnia 2017 r.,  
zażalenia powoda na postanowienie Sądu Apelacyjnego w (...)  
z dnia 31 sierpnia 2017 r., sygn. akt I ACa (...),

**oddala zażalenie i zasądza od powoda na rzecz pozwanej 5400  
(pięć tysięcy czterysta 00/100) złotych tytułem kosztów  
postępowania zażaleniowego**

### UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 17 września 2015 r. Sąd Apelacyjny w (...) oddalił wniosek powoda R. Z. o przywrócenie terminu do złożenia wniosku o sporządzenie uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 24 czerwca 2015 r., oddalił wniosek o przywrócenie terminu do wniesienia zażalenia na zawarte w tym wyroku

postanowienie o kosztach procesu oraz odrzucił wniosek o sporządzenie uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 24 czerwca 2015 r.

Postanowienie to, w części odrzucającej wniosek o sporządzenie uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 24 czerwca 2015 r., zaskarżył zażaleniem powód, wnosząc o rozpoznanie, na podstawie art. 380 w związku z art. 394<sup>1</sup> § 3 i art. 398<sup>21</sup> k.p.c., zaskarżonego postanowienia w zakresie, w jakim nie podlegało odrębnemu zaskarżeniu, a podjęte w nim rozstrzygnięcia miały wpływ na wynik sprawy.

Postanowieniem z dnia 8 kwietnia 2016 r. Sąd Najwyższy uchylił zaskarżone postanowienie w części odrzucającej wniosek o sporządzenie uzasadnienia i przekazał w tym zakresie sprawę Sądowi Apelacyjnemu w (...) do ponownego rozpoznania. Sąd Najwyższy wskazał, że do oceny przesłanek przywrócenia terminu wymagane jest ustalenie wpływu działań sądu lub jego pracowników na uchybienie terminowi przez stronę. Sąd Apelacyjny uwzględnił m.in. to, że pełnomocnicy powoda nie dokonali właściwych czynności zmierzających do zweryfikowania sprzecznych informacji o terminie rozprawy przez wgląd w akta lub przez uzyskanie informacji telefonicznej. Sąd nie odniósł się jednak, jak zauważył Sąd Najwyższy, do rozmowy telefonicznej przeprowadzonej w dniu 9 czerwca 2015 r. między pracownikiem Biura Obsługi Interesantów Sądu Apelacyjnego, a aplikantem adwokackim wykonującym czynności w kancelarii pełnomocników powoda, nie odniósł się także do wniosku dowodowego o odsłuchanie nagrania z tej rozmowy.

Postanowieniem z dnia 31 sierpnia 2017 r., po ponownym rozpoznaniu sprawy, Sąd Apelacyjny podtrzymał uprzednio zajęte stanowisko, oddalając wniosek o przywrócenie terminu do złożenia wniosku o sporządzenie uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 24 czerwca 2015 r. i do złożenia zażalenia oraz odrzucając wniosek o sporządzenie uzasadnienia wyroku.

Postanowienie to zaskarżył zażaleniem powód, w zakresie odrzucającym wniosek o sporządzenie uzasadnienia, zarzucając naruszenie art. 168 § 1 w związku z art. 169 k.p.c. i § 31 ust. 3 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 23 lutego 2007 r. - Regulamin urzędowania sądów

powszechnych (jedn. tekst: Dz. U. z 2014 r., poz. 259), art. 141 § 3 k.p.c., art. 233 k.p.c. oraz art. 386 § 6 k.p.c. i wnosząc o poddanie kontroli zaskarżonego postanowienia, w zakresie, w jakim nie podlegało odrębnemu zaskarżeniu, a miało wpływ na wynik sprawy (art. 380 k.p.c. w związku z art. 398<sup>21</sup> k.p.c.). Na tej podstawie wniósł o uchylenie zaskarżonego postanowienia w części odrzucającej wnioski o uzasadnienie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w (...).

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z ugruntowanym stanowiskiem orzecznictwa, Sąd Najwyższy, w postępowaniu inicjowanym zażaleniem na postanowienie sądu drugiej instancji kończące postępowanie w sprawie, jest władny, na podstawie art. 380 k.p.c., poddać kontroli wcześniejsze niezaskarżalne postanowienie tego sądu, jeżeli miało ono wpływ na rozstrzygnięcie sprawy (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 21 listopada 2001 r., I CZ 165/01, OSNC 2002, nr 7-8, poz. 102, z dnia 12 marca 2003 r., III CZ 16/03, niepubl., i z dnia 12 stycznia 2017 r., I CZ 100/16, niepubl.). Do postanowień takich należy postanowienie oddalające wniosek o przywrócenie terminu do złożenia wniosku o sporządzenie uzasadnienia wyroku sądu drugiej instancji.

Ocena, czy strona ponosi winę w uchybieniu terminowi do dokonania czynności procesowej, wymaga uwzględnienia wszystkich okoliczności sprawy. Uchybienie terminowi jest zawinione wówczas, gdy nastąpiło na skutek niedołożenia staranności i troskliwości w stopniu, jakiego wymaga prowadzenie procesu, w tym niezachowania wszelkich możliwych środków ostrożności dla dopełnienia czynności procesowej w terminie. W sytuacji, w której strona jest reprezentowana przez kwalifikowanego pełnomocnika procesowego, wymagania dotyczące staranności i zapobiegliwości w prowadzeniu procesu muszą być wyższe i uwzględniać zawodowy i profesjonalny charakter działalności prowadzonej przez pełnomocnika (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 11 czerwca 1935 r., C III 1146/34, Zb. Orz. 1936, poz. 108, z dnia 20 sierpnia 2008 r., I UZ 12/08, OSNP 2010, nr 1-2, poz. 26, z dnia 23 listopada 2012 r., I CZ 162/12, niepubl., z dnia 16 stycznia 2013 r., II CZ 150/12, niepubl., z dnia 18 stycznia 2017 r., V CZ

88/16, niepubl., i z dnia 20 lipca 2017 r., IV CZ 32/17, niepubl., a także uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 17 lutego 2009 r., III CZP 117/08, OSNC 2009, nr 7-8, poz. 91).

W okolicznościach sprawy niedochowanie terminu do złożenia wniosku o sporządzenie uzasadnienia wyroku wynikało z nieobecności pełnomocnika powoda na posiedzeniu Sądu Apelacyjnego w dniu 10 czerwca 2015 r., na którym zamknięto rozprawę, czego skutkiem był brak wiedzy o terminie posiedzenia w dniu 24 czerwca 2015 r., na którym ogłoszono wyrok, i o rozpoczęciu biegu terminu do złożenia wniosku o sporządzenie uzasadnienia. Nieobecność ta była, jak twierdził skarżący, spowodowana wprowadzającą w błąd treścią zawiadomień o rozprawie i informacjami uzyskanymi telefonicznie w Biurze Obsługi Interesantów Sądu Apelacyjnego.

W postępowaniu przed Sądem Apelacyjnym powód był reprezentowany w przez dwóch kwalifikowanych pełnomocników – radcę prawnego M. C. i radcę prawnego M. P., przy czym strona nie wskazała, któremu pełnomocnikowi należy dokonywać doręczeń. Wybór, któremu pełnomocnikowi dokonać doręczenia, należał zatem do przewodniczącego (art. 141 § 3 k.p.c.). Racją jest, że w tej sytuacji pismo sądowe adresowane do radcy prawnego M. P., informujące, że uprzednio doręczone temu pełnomocnikowi zawiadomienie o terminie rozprawy „(...)”, która odbędzie się 10.06.2015 r. o godz. 09.00” zostało błędnie wygenerowane i powinno być wygenerowane do innego pełnomocnika, było z procesowego punktu widzenia zbędne. Nie rzutowało ono jednak na skuteczność doręzonego w tym samym dniu zawiadomienia o terminie rozprawy skierowanego do drugiego z pełnomocników - radcy prawnego M. C.

Nie można było tym samym podzielić stanowiska skarżącego, że zawiadomienie doręczone radcy prawnemu M. C. było nieprawidłowe. Oceny tej nie zmieniało spostrzeżenie, że w toku postępowania sąd doręczał korespondencję w przeważającej mierze pełnomocnikowi M. P., a tym bardziej, że pełnomocnik ten był adresatem doręczeń bezpośrednich dokonywanych przez stronę przeciwną. Jeśli strona jest reprezentowana przez dwóch lub większą liczbę kwalifikowanych pełnomocników procesowych, do tych ostatnich należy takie zorganizowanie zasad

współpracy, aby sytuacja taka nie pociągała za sobą niekorzystnych konsekwencji dla strony; ponadto - w świetle stanowiska akceptowanego w orzecznictwie - strona może wskazać pełnomocnika, któremu należy dokonywać doręczeń, co dotyczy także doręczenia zawiadomienia o terminie rozprawy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 lutego 2004 r., IV CK 269/02, niepubl., i postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 22 października 1999 r., III CZ 109/99, niepubl., z dnia 9 lutego 2001 r., III CZ 124/00, niepubl. i z dnia 9 lutego 2012 r., III CZ 3/12, niepubl.).

Niejasny był przy tym argument zażalenia, że jedynym pełnomocnikiem powoda w postępowaniu przed Sądem Najwyższym był radca prawny M. P. Na etapie istotnym z punktu widzenia wniosku o przywrócenie terminu postępowanie nie toczyło się bowiem przed Sądem Najwyższym, który postanowieniem z dnia 18 marca 2015 r. uchylił wyrok kasatoryjny Sądu Apelacyjnego z dnia 19 kwietnia 2014 r., co skutkowało po stronie tego Sądu obowiązkiem wydania merytorycznego rozstrzygnięcia, lecz ponownie przed Sądem Apelacyjnym, przed którym umocowaniem do działania w imieniu powoda legitymowali się obaj pełnomocnicy procesowi.

Rozważając, czy w okolicznościach sprawy działanie Sądu Apelacyjnego mogło wprowadzić pełnomocników procesowych powoda w błąd, należało zauważyć, że o ile z pisma Sądu Apelacyjnego doręzonego radcy prawnemu M. P. rzeczywiście nie wynikało wprost, że w dniu 10 czerwca 2015 r. odbędzie się rozprawa w postępowaniu z powództwa R. Z., o tyle informacja taka wynikała z doręzonego tego samego dnia zawiadomienia skierowanego do radcy prawnego M. C. W zawiadomieniach kierowanych do obu pełnomocników oznaczona została ta sama sygnatura postępowania przed Sądem pierwszej instancji, co jednoznacznie wskazywało, że oba zawiadomienia dotyczą tej samej sprawy, w której powodem był R. Z. Należało też zauważyć, że znajdujący się w materiale sprawy dokument potwierdzenia odbioru pisma kierowanego do radcy prawnego M. P. z dnia 14 maja 2015 r., opatrzony był odręczną adnotacją wskazującą zarówno dotychczasową (I ACa (...)), jak i nową (I ACa (...)) sygnaturę akt postępowania apelacyjnego.

W tym stanie rzeczy nie można było zasadnie twierdzić, że informacja z Sądu Apelacyjnego skierowana do radcy prawnego M. P., w zestawieniu z treścią doręczonych pełnomocnikom zawiadomień, mogła uzasadniać po stronie pełnomocników procesowych powoda przeświadczenie, iż termin rozprawy wyznaczonej na dzień 10 czerwca 2015 r. nie dotyczył sprawy z powództwa R. Z., a na pełnomocnikach nie spoczywał ciężar obecności na posiedzeniu. W informacji z Sądu Apelacyjnego wskazano, że rozprawa dotyczy sprawy o sygnaturze „(...)”, a zawiadomienie powinno być skierowane do innego pełnomocnika. Zarazem - tego samego dnia - drugiemu pełnomocnikowi powoda, radcy prawnemu M. C., doręczono zawiadomienie o tej samej rozprawie, ze wskazaniem stron, w tym powoda R. Z., sygnatury akt postępowania apelacyjnego uprzednio oznaczonej w piśmie do radcy prawnego M. P. (I ACa (...)), jak i - co powinno eliminować wszelkie wątpliwości - sygnatury akt postępowania pierwszoinstancyjnego w sprawie z powództwa R. Z.. Uzasadniało to logiczny wniosek, że rozprawa w dniu 10 czerwca 2015 r. dotyczy sprawy z powództwa R. Z., toczącej się w pierwszej instancji pod sygnaturą II C (...), w drugiej instancji - pod sygnaturą I ACa (...), a o jej terminie został zawiadomiony radca prawny M. C.

Mając na uwadze, że obaj pełnomocnicy wykonywali czynności w jednej kancelarii prawnej, trudno zatem wskazać powody, które w świetle treści obu otrzymanych zawiadomień i pisma Sądu Apelacyjnego o błędnym wygenerowaniu zawiadomienia do radcy prawnego M. P., mogły racjonalnie skłaniać do założenia, że rozprawa w dniu 10 czerwca 2015 r. w ogóle się nie odbędzie lub dotyczyć ma innej sprawy.

Nawet jednak jeśli uznać, że korespondencja sądowa mogła uzasadniać wątpliwości po stronie pełnomocników powoda co do aktualności terminu posiedzenia w dniu 10 czerwca 2015 r. i jego przyporządkowania do konkretnego postępowania sądowego, na pełnomocnikach procesowych powoda spoczywała powinność ich wyjaśnienia. Zachowanie takie należało uznać - w rozważanej sytuacji - za konieczny element troski i dbałości o ochronę praw strony, związanej z wymaganiami profesjonalizmu pełnomocnika. Zasięgnięcie w tej mierze telefonicznej informacji z Biura Obsługi Interesantów Sądu Apelacyjnego nie mogło

być jednak uznane za właściwe i wystarczające. Dostrzeżenia wymagały w tej mierze dwie okoliczności.

Po pierwsze, trudno wytłumaczyć, dlaczego - skoro zawiadomienia kierowane przez Sąd Apelacyjny miały w ocenie pełnomocników procesowych powoda charakter „dezinformujący” - próba ich telefonicznej weryfikacji nastąpiła dopiero blisko po miesiącu od ich dokonania, na dzień przed wyznaczonym terminem rozprawy. Zachowanie to nie odpowiadało wymaganiom staranności i nie korespondowało z linią argumentacyjną zażalenia, jeżeli bowiem pełnomocnicy byli przekonani, że w dniu 10 czerwca 2015 r. nie mają obowiązku stawiennictwa w Sądzie, a sprawa nie dotyczy powoda R. Z., to trudno wytłumaczyć, w jakim celu aplikant adwokacki weryfikował w dniu 9 czerwca 2015 r. termin rozprawy w sprawie oznaczonej sygnaturą I ACa (...). Niejasne było również, dlaczego w rozmowie została podana jedynie sygnatura I ACa (...), skoro z zestawienia sygnatur podanych na zawiadomieniach kierowanych do pełnomocników powoda wynikało, że sprawa z powództwa R. Z. toczyła się w miarodajnym czasie pod sygnaturą I ACa (...).

Po drugie, w świetle twierdzeń zażalenia, z rozmów prowadzonych z pracownikami sądu pracownicy kancelarii sporządzają notatkę, obejmującą m.in. treść informacji. Z dołączonych do zażalenia notatek wynikało natomiast, że aplikant adwokacki uzyskał telefonicznie informację, iż akta sprawy znajdują się od 23 kwietnia 2015 r. w Sądzie Najwyższym. Notatki te nie potwierdzały zatem argumentów zażalenia co do tego, że pracownik Sądu udzielił jakiegokolwiek informacji dotyczącej terminu rozprawy w sprawie z powództwa R. Z.

Nawet jednak gdyby przyjąć odmienne stanowisko i pominąć ocenę spóźnienia w podjęciu działań w celu weryfikacji doręczonych zawiadomień, nie można było logicznie uznać, że uzyskana telefonicznie informacja była spójna z dotychczasową korespondencją sądową. Z zawiadomienia doręzonego radcy prawnemu M. C. wynikało bowiem, że w dniu 10 czerwca 2015 r. odbędzie się rozprawa, podana w zawiadomieniu sygnatura Sądu pierwszej instancji i dane stron wskazywały na sprawę z powództwa R. Z., zaś sygnatura I ACa (...) była aktualną sygnaturą tej sprawy w Sądzie Apelacyjnym, co wynikało z dotychczasowej

korrespondencji. Ponadto, uzasadnione wątpliwości powinna wzbudzić wiadomość, że akta sprawy „od 23 kwietnia 2015 r.” znajdują się w Sądzie Najwyższym, skoro w dniu 18 marca 2015 r. Sąd Najwyższy uchylił wyrok kasacyjny Sądu Apelacyjnego, następnie w dniu 23 kwietnia 2015 r. z Sądu Najwyższego wysłano pełnomocnikowi powoda M. P. odpis postanowienia Sądu Najwyższego, a od dnia 5 maja 2015 r. powód otrzymywał na ręce obu pełnomocników korespondencję z Sądu Apelacyjnego.

W tym stanie rzeczy, informacja takiej treści powinna tym bardziej skłonić pełnomocników powoda do weryfikacji stanu sprawy przez wgląd do akt, chociażby przez umocowanego aplikanta. Zachowanie takie łatwo pozwoliłoby ustalić, że akta sprawy nie znajdowały się w Sądzie Najwyższym od dnia 23 kwietnia 2015 r., lecz do dnia 23 kwietnia 2015 r., kiedy to zostały przekazane Sądowi Apelacyjnemu, a co najważniejsze - sprawdzić aktualność terminu rozprawy. Pełnomocnicy nie podjęli jednak w odpowiednim czasie takich czynności, a zapoznanie się z aktami dopiero pod wpływem informacji strony przeciwnej o konieczności zapłaty kosztów procesu trzeba uznać za spóźnione.

Nie można było w związku z tym podzielić stanowiska prezentowanego w zażaleniu, że pełnomocnicy procesowi powoda dokonali wszystkich czynności koniecznych do ustalenia terminu rozprawy. Abstrahując od wglądu do akt sprawy, pełnomocnicy nie podjęli także próby wykorzystania pomocniczych narzędzi informatycznych oferowanych przez Sąd Apelacyjny, takich jak Portal Informacyjny Sądu Apelacyjnego w (...) oraz system e-Wokanda. Na marginesie jedynie należało zauważyć, że dochowanie terminu do złożenia wniosku o sporządzenie uzasadnienia wyroku byłoby możliwe nie tylko wówczas, gdyby stan sprawy został zweryfikowany w aktach przed rozprawą w dniu 10 czerwca 2015 r., lecz także do dnia odroczonej publikacji wyroku, a nawet w ciągu tygodniowego terminu od ogłoszenia rozstrzygnięcia (art. 328 § 1 w związku z art. 391 § 1 k.p.c.).

W orzecznictwie zauważa się, że poprzestanie na informacji uzyskanej telefonicznie w sekretariacie sądu, względnie ustnie od innego pełnomocnika procesowego i niedokonanie na tej podstawie czynności procesowej, bez wglądu do akt sprawy, nie czyni zadość wymaganiu należytej staranności ze strony

adwokata lub radcy prawnego. Dołożenie należytej staranności polega bowiem w takim przypadku na sprawdzeniu informacji. Z tego punktu widzenia obojętne jest, czy została udzielona błędna informacja, czy też pełnomocnik, względnie jego pracownik, nieprawidłowo ją zrozumiał. Ważne jest tylko, czy miał możliwość zweryfikowania informacji przez wgląd do akt sprawy (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 10 grudnia 2008 r., I UZ 12/08, OSNP 2010, nr 1-2, poz. 26, z dnia 24 maja 2012 r., II UZ 14/12, OSNP 2013, nr 11-12, poz. 142, z dnia 14 listopada 2012 r., II UZ 54/12, OSNP 2013, nr 23-24, poz. 291).

Z tych powodów bezprzedmiotowe okazały się złożone w zażaleniu wnioski o zobowiązanie Sądu Apelacyjnego do ustalenia tożsamości oraz o przesłuchanie pracownika, który odbył rozmowę telefoniczną z aplikantką w kancelarii pełnomocników powoda, niezależnie od tego, że nic nie stało na przeszkodzie, aby wnioski te zostały zgłoszone na wcześniejszym etapie postępowania, a w konsekwencji należało uznać je także za spóźnione. Oceny tej nie zmieniał wskazany w zarzutach zażalenia obowiązujący w miarodajnym czasie przepis § 31 ust. 3 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 23 lutego 2007 r. - Regulamin urzędowania sądów powszechnych. Przepis ten stwarzał bowiem jedynie możliwość udzielania i uzyskiwania drogą telefoniczną informacji m.in. o terminach rozpraw, nie przyznawał natomiast tym informacjom wiążących skutków procesowych, które należało łączyć wyłącznie z zawiadomieniami i wezwaniami kierowanymi do stron, stosownie do przepisów kodeksu postępowania cywilnego.

Podsumowując, w okolicznościach sprawy nie można było uznać, aby przy uwzględnieniu stopnia staranności wymaganego od kwalifikowanego pełnomocnika procesowego, uchybienie terminowi nastąpiło bez winy strony (art. 168 § 1 k.p.c.).

Z tych względów, na podstawie art. 398<sup>14</sup> w związku z art. 394<sup>1</sup> § 3 k.p.c., Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji.

jw

r.g.